PAMIĘTNIK

OBCHODU 60-LECIA ISTNIENIA OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ

W

M. PIOTRKOWIE TRYB.

1878—1938

PAMIĘTNIK

OBCHODU 60-LECIA ISTNIENIA OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ

W

M. PIOTRKOWIE TRYB.

1878 — 1938

DRUK T. DOBRZAŃSKI
Piotrków Tryb., Słowackiego 9.

WŁADZE POWIATOWE STRAŻY

PREZES RADY POWIATOWEJ — Ign. Strzemiński
„ ZARZĄDU ODDZ. POW. — Wł. Fijałkowski
CZŁONKOWIE — E. Węgorzewski
inż. Fr. Szczeblewski
J. Konopka
J. Justyna
J. Michalski
Wł. Olczyk
KORP. TECHN. — st. instr. Wł. Miller

ZARZĄD PIOTRKOWSKIEJ OCHOTN. STRAŻY POŻARNEJ

Ed. Węgorzewski — Prezes
inż. B. Kłopotowski — Wice prezes
A. Bald — Skarbnik
M. Szymański — Sekretarż
M. Wers — Gospodarz

CZŁONKOWIE: prezydent St. Fiszer
inż. St. Konorski
St. Kaczyński
dyr. A. Majzner
dyr. L. Mierzanowski
dr. St. Śpiewak

KOM. REWIZYJNA:

Fr. Brauliński
S. Grabowski
L. Szałabski

KOMENDA STRAŻY:

inż. B. Kłopotowski — komendant Straży
W. Szmerdt — wice komendant
J. Kuczborski — naczelnik I Oddz.
M. Tkaczyk — pomocnik nacz. I Oddz.
inż. R. Smoliński — naczelnik II Oddz.
Z. Rozenberg — pomocnik nacz. II Oddz.
J. Sadowski — „ „ „
J. Łągiewski — naczelnik III Oddz.
Al. Litoch — naczelnik IV Oddz.
L. Skupiński — pomocnik „ „
E. Berduszek — „ „ „

ODDZIAŁ ŻEŃSKI:

F. Kluczyńska — komendantka
M. Hofferówna — zastępczyni

ADIUTANT STRAŻY: T. Widner

ODEZWA DO SPOŁECZEŃSTWA PIOTRKOWSKIEGO



STEFAN FISZER
PREZYDENT M. PIOTRKOWA TRYB.
członek Rady Okręgu Wojewódzkiego Z. S. P.

Obywatele!

PIOTRKOWSKA OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA, *chlubnie zapisana w dziejach naszego miasta, obchodzi w bieżącym miesiącu 60-lecie swego istnienia.*

Dniem i nocą czuwają dzielni strażacy, gotowi każdej chwili na odgłos alarmu przywdziać mundur i z toporkiem i liną w ręku pospieszyć na ratunek zagro-

żonych ogniem domostw waszych, waszego mienia, a częstokroć i życia. Czynią to całkowicie bezinteresownie. Nikt Im nie płaci za ich trud i popwięcenie, za stracony czas, a nieraz i narażone zdrowie i życie.

Ochotnicza Straż Pożarna, zrzeszająca ludzi dobrowolnie poświęcających się dobru ogólnemu, uznana przez władze państwowe za instytucje wyższej użyteczności, opiera swą działalność w przeważającym stopniu na poparciu i ofiarności społeczeństwa miejscowego. Należyta i sprawna pomoc Straży w chwili pożaru uzależniona jest nie tylko od pracy, odwagi i poświęcenia czynnych jej członków-strażaków, lecz przede wszystkim od odpowiedniego wyposażenia technicznego, od posiadania nowoczesnego sprzętu ratowniczego. Należyte wyposażenie Straży wymaga stałych i to wydatnych wkładów, wymaga odpowiedniego zasilenia funduszów Straży z ofiarności publicznej.

W chwili, gdy Ochotnicza Straż obchodzi swą uroczystość Jubileszową, zwracamy się do całego społeczeństwa miejscowego z gorącym apelem o możliwie najwydatniejsze poparcie zainicjowanej akcji zbiórkowej na rzecz Straży.

Nie wszyscy możemy być czynnymi Członkami Straży, nie wszyscy mamy możność czynnie współdziałać w akcjach ratowniczych. Ale na nas wszystkich ciąży prawdziwie obywatelski obowiązek wspomagania Straży, niesienia jej pomocy materjalnej — wedle naszych sił i możności. Niech druhowie-strażacy wiedzą, że społeczeństwo całe docenia należycie ich wysiłek, niech wiedzą, że wszyscy zawsze gotowi jesteśmy przyjść im z pomoca, że spotkają się zawsze z pełnym naszym moralnym i materialnym poparciem.

OBYWATELE!

W dniach uroczystości Jubileuszowych składajcie hojnie ofiary na rzecz Straży.

Zapisujcie się masowo na członków popierających Straż.

Pamiętając o ofiarności obywateli-strażaków — wykażcie swą ofiarność obywatelską i popierajcie najwydajniej akcję zbiórkową.

Niech nikogo nie zabraknie wśród ofiarodawców!

Każdy datek choćby najskromniejszy będzie mile widziany — jako wyraz Waszego stosunku do wysiłków i pracy Piotrkowskiej Ochotniczej Straży Pożarnej.

Podpisujcie deklaracje na członków popierających! Świadczcie na rzecz Straży!

Wspomagajcie Piotrkowską Ochotniczą Straż Pożarną, w dniach Jej uroczystości Jubileuszowych.

Wszelkie dobrowolne ofiary oraz deklaracje na członków popierających należy składać u skarbnika O. S. P. W.P. A. Balda, Słowackiego 7.

OBYWATELSKI KOMITET UCZCZENIA 60-LECIA
PIOTRKOWSKIEJ OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ

Sekretarz:
(—) inż. BOHDAN KŁOPOTOWSKI
Komendant Straży.

Przewodniczący:
(—) STEFAN FISZER
Prezydent Miasta.

60 lat

na posterunku

bezinteresownej pracy społecznej.

Piotrkowska Straż Pożarna — frontem do Społeczeństwa.

W roku bieżącym mija 60 lat, gdy społeczeństwo piotrkowskie powołało do życia organizację tak pożyteczną — jaką jest straż pożarna.

Celem tej organizacji jest przede wszystkim ratowanie mienia bliźniego od klęski ognia. Jednakże straż pożarna w okresie niewoli spełniała ważną rolę na odcinku krzewienia ducha narodowego oraz walki z najeźdźcą. Piękną historię w dziejach walk o Niepodległość Polski — posiada piotrkowska straż pożarna. Dzieje tych walk zapisane są złotymi głoskami historii grodu Trybunalskiego. Straż, jako jedyna w ówczesnych czasach legalna placówka, ćwiczyła strażaków nietylko w kierunku walki z pożogą, ale również w kierunku walki z zaborcami. Ćwiczenia były nie tylko ćwiczeniami, jak należy ratować mienie współobywateli, lecz jednocześnie były ćwiczeniami — wojskowymi.

Dziś, kiedy po wiekowej niewoli, Orzeł Biały widnieje na naszych sztandarach, kiedy na rubieżach granic Rzeczypospolitej stoi niezłomny rycerz-żołnierz polski, straż pożarna czuwa, by w razie potrzeby nieść pomoc i bronić mienia współobywateli od niszczycielskiego żywiołu, przygotowując się jednocześnie do spełnienia swej roli na wypadek wojny.

Piotrkowska straż pożarna — jest organizacją ochotniczą. Czynni druhowie pracują bezinteresownie, poświęcając swój czas, zdrowie i życie dla dobra mieszkańców prastarego grodu Trybunalskiego. Dla strażaka obca jest polityka, obce są zapatrywania społeczne, narodowościowe, czy też wyznaniowe. Niema on wrogów wśród społeczeństwa. Dla niego jedynym wrogiem to — ogień. I dlatego obojętne jest dla druha kto jest dotknięty klęską pożaru. Ratuje życie i mienie swych współobywateli. Na odgłos syreny rzuca strażak wszystko i staje do walki z żywiołem ognia.

Ratuje z całym poświęceniem. Lecz niestety wszelkie jego usiłowania nie zawsze mogą być uwieńczone pomyślnym wynikiem. Częste są wypadki podczas akcji ratunkowej na terenie Piotrkowa, że ulegnie zepsuciu wąż, lub okaże się zbyt krótki. Nierzadkie są również wypadki, że przestaje działać motopompa. Co ma robić w tym wypadku — strażak? Tutaj głos powinno zabrać społeczeństwo. Zamiast mu pomóc, ironizuje i zwraca swoje uwagi, krytykując tabor i nieudolność strażaków.

Czy krytyka ta i uwagi są słuszne? Czy druh, który z narażeniem własnego życia, bezinteresownie niesie pomoc winien narażać się na złośliwe uwagi lub też drwiny? Czy on jest winien? Nie!

Wina w tym jest społeczeństwa! W życiu społecznym obowiązują dwa rodzaje podatków: podatek pracy i podatek pieniężny.

Pierwszy podatek spłacają czynni druhowie, drugi winni spełnić obywatele m. Piotrkowa, którzy w znikomym zaledwie odsetku wywiązują się ze swego obowiązku. Składka opłacana przez członka wspierającego jest minimalna i uiścić ją może każdy średnio zarabiający pracownik umysłowy czy też fizyczny, nie mówiąc już o klasie ludzi zamożniejszych. Jeżeli obowiązuje podatek prawny, i każdy z niego wywiązuje się to przecież można wywiązać się również i z moralnego podatku, który przeznaczony jest na samoobronę i obronę z klęską pożaru.

A co tymczasem się dzieje?

Piotrków, miasto liczące około 53.000 mieszkańców, posiada zaledwie 200 obywateli, którzy są wspierającymi członkami. Pozostałe społeczeństwo biernie odnosi się do poczynań tej pożytecznej i niezbędnej organizacji.

Czynnych natomiast członków jest 140, którzy niczego nie żądają od społeczeństwa a spełniają z całym poświęceniem swą szczytną misję, jaką jest walka jednym z najgroźniejszych żywiołów — ogniem.

Dziś, kiedy mija 60 lat od pełnienia przez piotrkowską straż pożarną swej pracy, społeczeństwo winno wreszcie zrozumieć, że nie wolno obojętnie patrzeć na ofiarną pracę druhów, a winno przyjść im z pomocą. Każdy obywatel winien być członkiem wspierającym, a wtedy straż stanie na wysokim poziomie, posiadać będzie należyty sprzęt.

Strażak, udający się do ognia, gdy wie, że ma za sobą społeczeństwo i widzi należyty sprzęt, pełen zapału rzuca się do walki z niszczycielskim żywiołem.

Tak jak straż stoi frontem do społeczeństwa — tak społeczeństwo winno stanąć frontem do straży.

Edward Węgorzewski
Prezes P. O. S. P.

Ochotnicza straż pożarna piotrkowska
w okresie ostatniego dziesięciolecia

60 lat istnienia ochotniczej straży pożarnej, to tyleż lat pracy, wysiłków i poświącenia dla dobra społeczeństwa i w obronie mienia prywatnego i publicznego; poświęcenia, które częstokroć nie znajduje należytego zrozumienia w społeczeństwie i wynika wyłącznie z ofiarności nielicznej grupy społecznej i umiłowania idei strażackiej. Ochotnicza straż piotrkowska należy do najstarszych organizacji strażackich na terenie Polski, nie mówiąc już o innych organizacjach społecznych.

W okresie niewoli jako organizacja zwarta, występująca w szeregu, była jakgdyby wspomnieniami przeszłości i jutrzenką przyszłości, namiastką armji; w odrodzonej Polsce ustąpiła straż pożarna wobec armji na plan drugi; jednak nie uległa zmianie jej funkcja społeczna, a naodwrót obowiązki wzrosły, gdyż wojna przyszłości, nowe środki walki postawiły straż pożarną w szeregu najważniejszych czynników obrony biernej przeciwlotniczej i przeciwgazowej naszych miast i osiedli. Obowiązki, ciążące na straży pożarnej, jak zaznaczyłem, wzrosły; jednak sprawa stworzenia podstaw finansowych dla umożliwienia normalnego

rozwoju tej organizacji i wyposażenia jej w należyty sprzęt nowoczesny — dotychczas nie znalazła odpowiedniego rozwiązania. Do dnia dzisiejszego całe istnienie ochotniczej straży pożarnej w szeregu miastach, jak również i w Piotrkowie, oparte jest na subsydiach przeważnie bardzo skromnych zarządów miejskich i na składkach członkowskich.

Subsydia Zarządu Miejskiego w Piotrkowie do 1938 r. były nieznaczne, gdyż nie przekraczały 4.500 zł. rocznie i dopiero w budżecie 1938/39 r. za zgodą Urzędu Wojewódzkiego subsydium Zarządu Miejskiego zostało zwiększone do 12.000 zł.; liczba członków popierających nie przekroczyła dotychczas 200, co stanowi bardzo znikomą ilość dla Grodu Trybunalskiego, posiadającego 54.000 mieszkańców.

Diatego też, poczynając od 1933 r., kolejne Zarządy ochotniczej straży pożarnej w Piotrkowie w zrozumieniu potrzeb tej organizacji, nie mając dostatecznych dochodów stałych, musiały opierać gospodarkę na dochodach niestałych, wykazując wielką inicjatywę i umiejętność w zdobywaniu zasobów pieniężnych.

Dla przykładu przytoczę przychody i rozchody budżetowe w poszczególnych latach:

Rok budżetowy	Przychód	Rozchód
1932/33	8.923 zł 39 gr	8.113 zł 44 gr
1933/34	11.955 zł 31 gr	13.704 zł 62 gr
1934/35	14.053 zł 82 gr	14.028 zł 43 gr
1935/36	13.500 zł 32 gr	13.499 zł 39 gr
1936/37	16.964 zł 90 gr	16.926 zł 52 gr
1937/38	18.126 zł 16 gr	17.950 zł 60 gr
1938/39	19.340 zł —	— —

Widzimy z powyższego zestawienia stały przyrost dochodów, jak również zwiększenie potrzeb i wydatków.

Historia ostatniego dziesięciolecia, to okres wzmożonej motoryzacji straży pożarnej w Piotrkowie. Poczynając od 1934 r. położono zasadniczy nacisk na zakup nowego sprzętu motorowego i odnowienie sprzętu motorowego, nabytego w latach poprzednich.

W okresie tym nabyto dwa nowe autopogotowia, odnowiono całkowicie beczkowóz na podwoziu motorowym, powiększono i uzupełniono sprzęt pomocniczy, nabyto 3 drabiny (jedną drążkową rozsuwaną i dwie francuskie) wyremontowano drabinę mechaniczną i doprowadzono ilość wężów tłocznych do 500 m. b. Co prawda wszystko to razem nie stoi na wysokości potrzeb 54 tysięcznego miasta, jednak jest wielkim krokiem naprzód. Przed dwoma laty przystąpiono również

do budowy własnego budynku; przyczym wykończono samą remizę, krytą stropem żel-betowym, dalszą rozbudowę pozostawiając do czasu uzyskania odpowiednich środków materialnych.

We wszystkich tych poczynaniach bardzo wydatną pomoc okazał Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych.

W latach ostatnich komenda piotrkowskiej straży pożarnej przeprowadziła zmiany organizacyjne; skasowano zbyteczne oddziały, tworząc 2 oddziały zmotoryzowane, 1 konny — przystosowany do warunków podmiejskich, 1 oddział rezerwowy seniorów i oddział żeński samarytański.

Dziś około 90% członków czynnych piotrkowskiej straży pożarnej posiada wyszkolenie 1-go stopnia, podoficerowie — wyszkolenie 2-go stopnia, 2 oficerów ukończyło kurs 3-go stopnia, 2 zaś oficerów — kurs 4-go stopnia.

Sprawność bojowa ochotniczej straży pożarnej w ostatnich latach znacznie wzrosła. Zawdzięczać to należy zmianie systemu wyszkolenia. Zaniechano ćwiczeń bojowych na wspinalni, urządzając je na obiektach miejskich. To wpłynęło dodatnio na wyrobienie orientacji w szeregach, na umiejętność przystosowywania się do zmiennych warunków i pokonywania wszelkich nastręczających się trudności.

Obecnie ochotnicza straż pożarna w Piotrkowie liczy 139 członków czynnych.

Jednak obserwujemy ostatnio zjawisko zatrważające, że młodzież nie garnie się do szeregów straży. Starszy element stopniowo wymiera lub zostaje przenoszony do oddziału seniorów; a wobec tego, że nowy młodszy element nie uzupełnia szeregów, ilość członków czynnych stopniowo zmniejsza się.

Widocznie praca w tej organizacji nie pociąga już szerszych mas społeczeństwa, ofiarność maleje, co może odbić się ujemnie na dalszych losach ochotniczej straży pożarnej w Piotrkowie.

Cyfry przytoczone poniżej najlepiej charakteryzują ten objaw i dowodzą, że straż pożarna opiera się przeważnie na elemencie starszym.

W roku 1938 odznakę za wysługę lat w straży piotrkowskiej otrzymało:

za 45 lat	—	1	strażak
„ 40 „	—	1	„
„ 35 „	—	7	„
„ 30 „	—	3	„
„ 25 „	—	20	„
„ 20 „	—	11	„
„ 15 „	—	21	„
„ 10 „	—	17	„
	Razem	81	strażaków

O ile odliczymy oddział żeński, składający się z 21 samarytanek, okaże się, że zaledwie 37 członków czynnych pracuje w straży mniej aniżeli 10 lat.

Są to cyfry bardzo wymowne, wymagające zmiany stanowiska społeczeństwa w stosunku do tej organizacji, bez której miasto obyć się nie może.

Inż. B. Kłopotowski
Komendant P. O. S. P.



ZARZĄD O. S. P.:
od lewej siedzą: inż. A. Majzner, A. Bald, E. Węgorzewski, inż. B. Kłopotowski, M. Wers
stoją: M. Szymański, inż. St. Konorski, Dr. S. Śpiewak i S. Kaczyński.



S Z T A B O. S. P.

*od lewej siedzą: A. Litoch, W. Szmerdt, inż. B. Kłopotowski, F. Kluczyńska, inż. R. Smoliński,
stoją: J. Łągiewski, E. Berduszek, L. Skupiński, G. Sadowski, T. Widner, J. Kuczborski, Z. Rozenberg.*



I-szy ODDZIAŁ O. S. P.



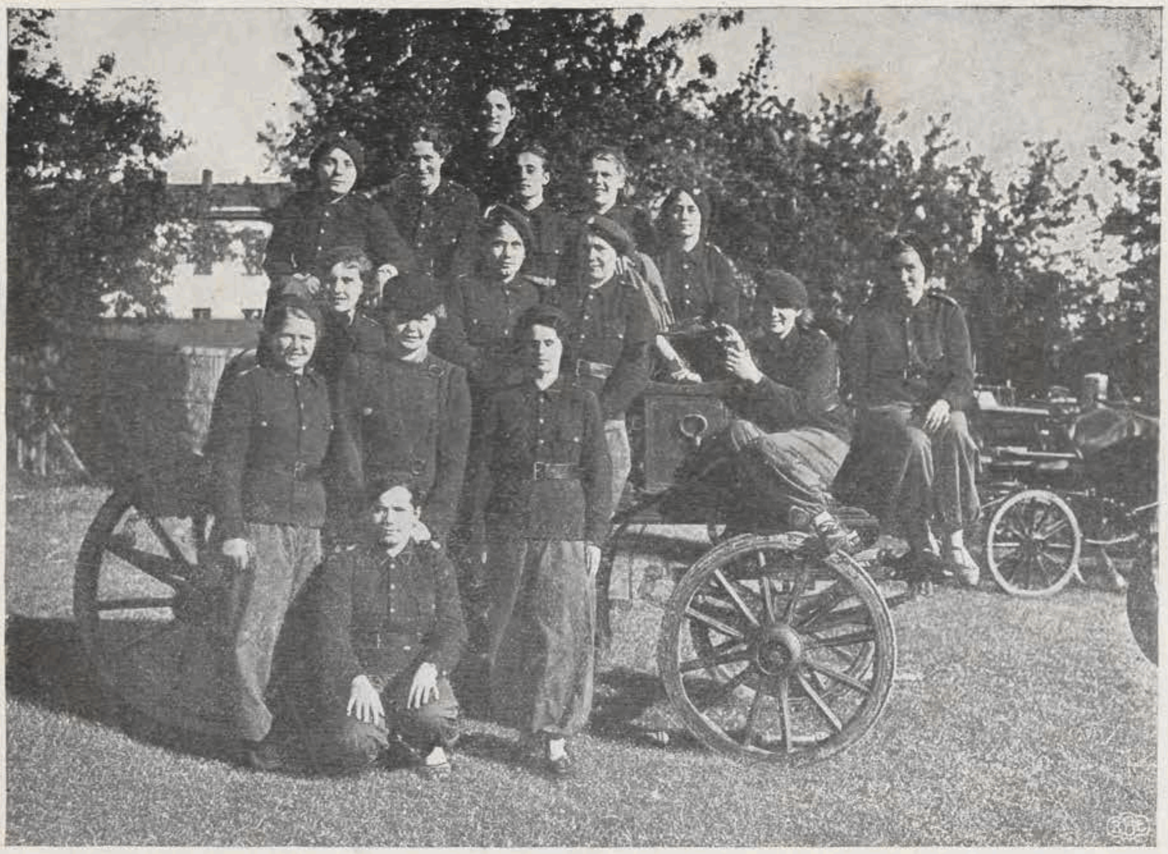
II-gi ODDZIAŁ O. S. P.



III-ci ODDZIAŁ O. S. P.



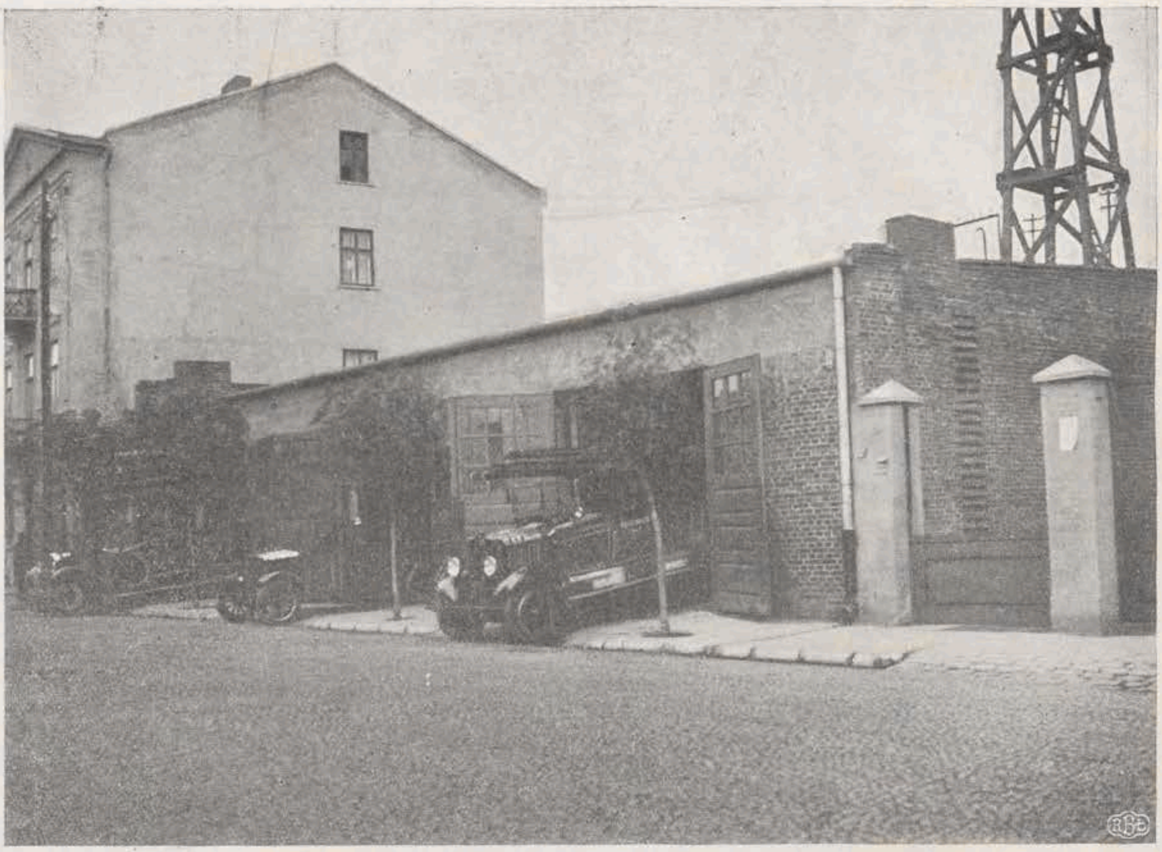
IV-ty ODDZIAŁ O. S. P.



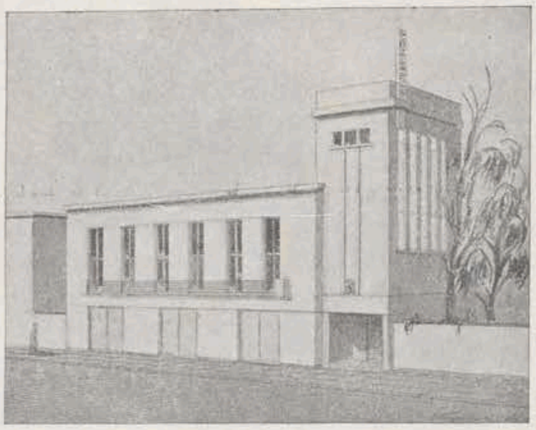
ŻEŃSKI ODDZIAŁ O. S. P.



TABOR I-go i II-go ODDZIAŁU — NA TLE WIEŻY Z SYRENĄ ALARMOWĄ.



REMIZA STRAŻY.



PROJEKT NOWEJ REMIZY.

Straż Pożarna — szkoła służby społecznej.

Gdy się wymawia słowa „strażak”, „straż pożarna”, natychmiast przypominają się teksty wierszyków, zaczynające się od: „Tra - ta - ta”, albo „Gdzieś tam w oddali domy się palą” i zaraz w wyobraźni wyłaniają się błyszczące kaski, kolorowe drabinki i wozy strażackie. Tworzy to wszystko ładną całość, coś w rodzaju bajki.

I dzieci i dorośli patrzą na straż pożarną z ogromną sympatią, ale traktują ją na równi z postaciami Czerwonego Kapturka, Kopciuszka, czy Królewny z bajki. W codziennym życiu mało kto się zastanawia nad tym, że straż pożarną możnaby także inaczej traktować. Na straż pożarną można patrzeć z punktu widzenia ekonomicznego a także i społecznego i ten ostatni punkt widzenia jest najbardziej zadziwiający w dzisiejszych czasach. Kto to bowiem, czy co nakazuje człowiekowi nieść bezinteresownie pomoc bliźniemu w dzień i w nocy, jaka siła każe stawać strażakowi na każdy alarm, by iść bronić mienia i życia obywateli.

W dobie upadku wiary w człowieka, w czasie, gdy jedyną szkołą obywatelską w niektórych państwach są obozy koncentracyjne, wyspy zesłania i inne środki totalistycznego oddziaływania, — istnieje organizacja zadziwiająca, której członkowie dobrowolnie, bez najmniejszego przymusu zewnętrznego z poświęceniem spieszą na pomoc bliźnim w razie niebezpieczeństwa. Jest to wspaniały przykład piękna duszy człowieczej, która w walce o lepsze jutro z własnego popędu — wolnego i twórczego — dźwiga się na wyżyny. Napawa to ludzi — wybiegających myślą w przyszłość — wiarą w Człowieka, w jego wewnętrzny pęd do ciągłego doskonalenia się, a więc do tworzenia coraz wyższej kultury duchowej.

I to jest ta poważna — jakże głęboko ludzka — strona działalności straży pożarnej, która z tego punktu widzenia staje się prawdziwą szkołą wychowania społecznego obywateli.

Wł. Żelazko

Cel i zadanie Żeńskiej Służby Pożarniczej.

Powstanie Oddziałów Żeńskich przy Strażach Pożarnych, datuje się od niedawna, bo od 1928 r. Powstały one samorzutnie,nie nakazem góry, tylko stworzła je potrzeba. Przy ciężkiej pracy zmagania się z żywiołem, okazał się brak kobiecej ręki, niosącej ulgę w cierpieniu poparzonym i pokaleczonym. Dlatego też, z czasem stały się one niezbędne. Każda Straż świadoma swych celów i pomocy jaką mogą okazać wyszkolone i dostatecznie przygotowane kokiety, dąży do zorganizowania na swoim terenie Oddziału Żeńskiego, który tworzy część składową Straży, i aby umiejętnie prowadzona praca, po linji wykreślonej przez życie, dała najlepsze wyniki dla dobra bliźnich.

Służba oddziałów Żeńskich obejmuje następujące działy: samarytański, pożarniczy i kulturalno - oświatowy.

Straże Pożarne wzięły na siebie obowiązek niesienia pomocy samarytańskiej ludności cywilnej i członkom S. P. w czasie pożaru, czy innych klęsk żywiołowych, co określa odnośny paragraf statutu. Natychmiastowa pomoc sanitarna okazana strażakowi, który uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, broniąc mienia bliź-

nich, przynosi ulgę w cierpieniu i częstokroć umożliwia dalszą pracę, tak bardzo potrzebnych wyszkolonych rąk. Niemniej niezbędną jest ona dla nieszczęśliwych pogorzelców, ich dzieci, nad którymi roztacza swą opiekę członkini Straży.

Jakie znaczenie nawet w potocznym życiu codziennym ma pierwsza umiejętna pomoc sanitarna, każdy z nas zdaje sobie dostatecznie sprawę.

Drugim ważnym, a ostatnio w programie wyszkolenia, na plan pierwszy, wysuniętym dziełem pracy jest służba pożarnicza, polegająca na pełnieniu lżejszych funkcji bojowych t. j. służby łącznikowej, wodnej, wywiadowczej, wężowego i t.p. Jednym słowem zmierza ona do zastąpienia w miarę sił i możności kadr wyszkolonych strażaków, przygotowanych do podjęcia, w czasie wojny, prac związanych z obroną przeciwlotniczo-gazową, które zostaną uszczuplone przez powołanie do służby czynnej na froncie.

W momencie dziejowym członkinie Straży nie ograniczą się jedynie do działania w interesie własnym, gdyż powołane są do spełniania roli zaszczytnej ratowania i opiekowania się ludnością. Powinny być dumne, że mogą być pożyteczne przy każdej pracy, że potrafią ugasić pożar, udzielić pierwszej pomocy potrzebującym. Przez swą pracę, cierpliwość i odwagę przygotowują się do podjęcia trudów życiowych jakie narzuci nam wojna.

Mając na uwadze znaczenie Oddziałów Żeńskiej Służby Pożarniczej w O.P.L. biernej, władze ujęły ich pracę w pewne formy i nadały podstawę prawną opartą na statucie i instrukcji o organizacji.

Do wytkniętych celów Ż. S. P. zmierza przez ćwiczenia ze sprzętem pożarniczym i sanitarnym, wykłady, przez zapoznanie z przepisami prewencyjnymi, potrzebami i środkami obrony przeciw-pożarowej na wypadek wojny i w czasie pokoju. Wieczory świetlicowe, pogadanki w duchu obywatelskim wpływają na podniesienie walorów wychowawczych obywatela(ki) uspołecznionego i fizycznie zdrowego.

Rola dzisiejszej kobiety nie ogranicza się jedynie do pracy domowej, zawodowej, czy „błyszczenia w salonie", stoi przed nią zaszczytna praca społeczna, mająca na celu dobro Państwa i bliźniego, która zgadza się z powołaniem kobiety z jej istotą.

Tym wszystkim dążeniom i poczynaniom winno towarzyszyć należyte zrozumienie i przychylne ustosunkowanie się. Należy apelować zwłaszcza do tych opornych, którzy paraliżują nasze porywy i prace, wygłaszaniem zdań, że zbyteczne są Oddz. Żeńskie, zwłaszcza w straży, bo kobieta nie spełni należycie funkcji gaszenia pożaru, czy innej obronnej, przed skutkami nalotu nieprzyjacielskiego.

Jako zwolenniczka pracy kobiet na terenie straży, jako czynna jej członkini śmię twierdzić, że każdy kto wniknął w istotę sprawy, kto przypatrzył się z bliska pracy żeńskich hufców przy pożarze, kto sam korzystał z ich pomocy, nigdy tego nie powie z pełnym przekonaniem i zrozumieniem odniesie się do poczynań Ż.S.P.

Felicja Kluczyńska

Ochotnicza Straż Pożarna a młodzież.

Praca w szeregach Ochotn. Straży Pożar. zawsze uważana była za najofiarniejszą pracę społeczną i ceniona przez ogół bardzo wysoko. I słusznie: ze wszystkich bowiem instytucji społecznych O.S.P. jest bodaj jedyną, która żąda od swych członków ryzyka życia. Służba strażaka jest ciężka. Musi on intesywnie

ćwiczyć, być dzień i noc w pogotowiu, w razie pożaru — bez myśli o własnym bezpieczeństwie — ratować życie i mienie bliźniego. Dlatego strażak musi wykazywać: sprawność, inteligencję, ideowość. Że sprawność fizyczna jest konieczna— to jasne. Błyskawiczne stawienie się na alarm, szybkie osiągnięcie miejsca pożaru, uruchomienie sprzętu, wdrapywanie się na drabiny, wynoszenie ludzi i rzeczy — to czynności, wymagające wielkiego wysiłku, któremu nie każdy organizm podoła. Inteligencja jest równie nieodzowna. Tylko planowa i zorganizowana akcja daje rezultaty. Szalejący żywioł wymaga szybkiego orientowania się w sytuacji, powzięcia celowej decyzji i skoordynowania wysiłków w jednym kierunku. Ale sprawność i inteligencja nie wystarczają. Najsilniejszy i najmądrzejszy człowiek nie będzie ratował innych, jeżeli jest tchórzem podszyty, jeśli jest egoistą, jeśli nie przenika go idea miłości bliźniego. Dlatego równie konieczną cechą strażaka, jak sprawność i inteligencja, jest ideowość.

Tylko człowiek idei jest zdolny do ofiarnej służby dla społeczeństwa.

A teraz należy się zastanowić, która kategoria ludzi odpowiada najlepiej tym wymaganiom. Odpowiedź nasuwa się sama, nie pozostawia żadnych wątpliwości. Do służby w O. S. P. nadaje się przede wszystkim inteligentna młodzież, posiada ona bowiem wszystkie warunki konieczne dla strażaka. Dzięki swej inteligencji potrafi szybko i trafnie ocenić sytuację i organizować akcję ratowniczą. Posiadając zdrowe, młode mięśnie, zdolna jest do wysiłku fizycznego. I mając gorące, zapalne, wrażliwe na nieszczęście bliźniego serce — potrafi stworzyć najbardziej ideową kadrę żołnierzy, walczących z żywiołem. Młodzież inteligentna jest najcenniejszym elementem w szeregach O. S. P.

Niestety, w ostatnich czasach dopływ młodzieży do tej organizacji zmniejszył się znacznie. Starzy, wysłużeni członkowie wymierają, lub stają się niezdolni do tak trudnej pracy, a młodzi nie garną się na ich miejsca. Ogół obojętnie zaczyna się odnosić do tych, którzy mu najofiarniej służą, przestaje się nimi interesować. Dlaczego? Czyżby młodzi nie chcieli przejmować od starszego pokolenia tego, tak zaszczytnego spadku? Są dwie przyczyny tego stanu rzeczy. Pierwsza, to kryzys ekonomiczny. Kto musi codzień z trudem zdobywać swój kawałek chleba, nieobojętny nieraz na sprawy bliźnich, w ciężkiej walce z życiem traci ochotę do wszystkiego. Drugą przyczyną jest rozwój organizacyj, absorbujących młodzież, przede wszystkim organizacyj, w których ta młodzież może wyżywać się w sporcie. Oczywiście, że niejednemu kopanie piłki, czy bicie przeciwnika pięścią po twarzy, może się wydać bardziej emocjonujące, niż trudne i niebezpieczne ćwiczenia strażackie. Taki stan rzeczy jest jednak nienormalny.

Ktoś powinien zwrócić uwagę szerszym kołom młodzieży inteligentnej na ogromne wartości pracy w O. S. P. Jakie korzyści odnosi młody człowiek, wstępujący do O. S. P. uzyskujący zaszczytny tytuł strażaka? Przede wszystkim zdobywa możności najlepszego kształcenia swego charakteru. Nigdzie nie można sobie tak wyćwiczyć szybkości orientacji i spostrzegawczości, bystrości umysłu jak w walce z ogniem. Tylko w służbie strażackiej wyrabia się najlepiej odwagę, zmysł orientacyjny, zdolność rozkazywania, kierowania innymi. Wieczna gotowość do stawienia się na alarm, wytwarza wielką dyscyplinę duchową i fizyczną, wysoką karność! Ciągłe narażanie się na niebezpieczeństwo kształtuje charakter człowieka szlachetnego, bez trwogi, który gardzi śmiercią.

Typ dobrego strażaka, to zarazem typ prawdziwego mężczyzny. Czy wobec takich walorów pracy w O. S. P. należy jeszcze wspominać o podziwie społe-

czeństwa dla dzielnych strażaków, o wdzięczności uratowanych ludzi? Czy trzeba mówić o korzyściach wszechstronnie rozwiniętego życia organizacyjnego w O.S.P.? Wstępującymi w jej szeregi nie kieruje chęć noszenia błyszczącego kasku, paradowania w mundurze, posiadania tytułu oficera, czy podoficera straży. Pragną oni wykazać swą wysoką wartość społeczną, męską odwagę i siłę, szlachetną ofiarność.

Niezwykle uroczysty jubileusz 60-ciolecia istnienia O. S. P. w naszym grodzie winien stać się dla młodzieży piotrkowskiej silnym bodźcem do gromadnego zapisywania się do tej organizacji. Mamy dużo szkół, nie brak u nas młodzieży inteligentnej.

Rzućmy dziś hasło: „Każdy prawdziwy mężczyzna — strażakiem!"

Niech zwiększą się wielokrotnie kadry ochotniczej straży pożarnej w Piotrkowie.

A. Pański

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych
a Ochotnicze Straże Pożarne.

W ustroju obecnej Rzeczypospolitej Polskiej istnieje funkcja, która przetrwała nietylko czasy zaborców, lecz zapoczątkowana jeszcze przed rozbiorami Polski, weszła jako żywy i żywotny organ do budowy zmartwychwstałej Ojczyzny.

Tą funkcią jest Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych.

Jak wiadomo ma on na celu wypłatę odszkodowań za pożary. Obowiązek ten, wyznaczony przez Państwo, Zakład wykonuje, pobierając pewne, drobne zresztą opłaty za ubezpieczenie od ognia wszystkich nieruchomości na terenie Rzeczplitej, przyczem suma pieniędzy, uzyskana ze składek, winna całkowicie wracać do ubezpieczonych w formie odszkodowań, za wyjątkiem pewnego %, o czym poniżej. Na tem polega wzajemność Zakładu, umieszczona w jego nazwie.

Myliłby się jednak ten, ktoby sądził, że zakres działania Zakładu jest tak wąski. Już oddawna, jeszcze za czasów okupacji rosyjskiej starał się Zakład zapobiegać pożarom, subsydjując Straże Ochotnicze Pożarne przez udzielanie 10-cio rublowych zapłat za każdy wyjazd do pożaru. Subsydia te i podobne miały nietylko ten jawny cel wobec władz zaborczych, zapobieganie pożarom, lecz i ukryty, dążący do społecznego organizowania narodu. Wiadomo wszak jest, że przez długi czas ta forma społecznej organizacji — Ochotnicze Straże Pożarne — była jedyną, na którą pozwalano, formą organizacji społecznej.

Z powstaniem Państwa Polskiego cele te, zdawało by się, powinny odpaść. Rzeczywistość jednak dowiodła, że praca równorzędna Straży i Zakładu nietylko nie znikła, lecz spotężniała. Przy Zakładzie w pierwszych dniach wskrzeszonej Rzeczplitej tworzy się Związek Floriański, łączący wszystkie O.S.P. subsydiowany przez Zakład. Związek, drogą stopniowej organizacji, obecnie istnieje jako Stowarzyszenie Wyższej Użyteczności i zapomogi są udzielane Stowarzyszeniu przez Zakład z powyżej wymienionych % od sładek, który to % Zakład rezerwuje właśnie dla celów prewencyjno - zapobiegawczych, w tej formie zwracając Społeczeństwu resztę składki. Oczywiście, że inicjatywę powstawania i kierowanie placówkami O. S. P. wykonuje społeczeństwo, Zakład jednak stara się jaknajdokładniej i najlepiej wyposażyć pow. placówki.

W ostatnich czasach ta współpraca została jeszcze bardziej pogłębiona przez rozszerzenie działalności t. zw. Biura Prewencyjnego Zakładu. Nie mówiąc na tym miejscu nic o akcji pożyczkowo-zapobiegawczej Zakładu, kierowanej przez Zakład bezpośrednio do ubezpieczonych, a mającej na celu wypełnianie idei Kazimierza Wielkiego o „Polsce murowanej", Zakład pomaga O.S.P., budując dla nich zbiorniki wodne, zaopatrując je w zmotoryzowany sprzęt tam gdzie to dla celów obecnych i przyszłych jest potrzebne, zaś inne O. S. P. w sprzęt, remizy, narzędzia i t. p.

Piotrkowska Straż Pożarna, której 60-cio lecie istnienia właśnie obchodzimy, od szeregu lat, dzięki energicznym staraniom Jej zarządu, jest wspomagana przez Zakład. Jej motoryzacja, remiza, a ostatnio zamierzana budowa ogromnego zbiornika wodnego były, są i będą nadal w dużej mierze finansowane przez Zakład. Więcej jeszcze, Zakład, uznając wysokie kwalifikacje O.S.P. i jej gotowość bojową, a także poważne znaczenie Piotrkowa w ujęciu państwowo-geograficznym, udzielił od szeregu lat wszystkim obywatelom stałej obniżki składki ogniowej w wys. 15% od sumy przypisanej. Zakład uczynił to w tym przekonaniu, że część pow. obniżki będzie przez Obywateli m. Piotrkowa zwrócona Straży w tej czy w innej formie co ugruntować powinno finansowe podstawy Straży i zapewnić jej rozwój. Do jaknajpilniejszego wejścia na tą, jedynie właściwą i konieczną drogę, przy okazji 60-ciolecia wzywamy wszystkich Obywateli m. Piotrkowa.

Inż. Franciszek Szczeblewski
inspektor P. Z. U. W.
na pow. Piotrkowski

Straże Pożarne na nowych drogach rozwoju

Okres ostatnich pięciu lat upamiętni się trwale w dziejach rozwoju akcji przeciwpożarowej w Polsce i w historji strażactwa polskiego.

Jak wiemy sprawa ochrony przeciwpożarowej w Polsce nie była dotychczas uregulowana jednolicie, lecz opierała się na przepisach b. państw zaborczych. Przepisy te, w zależności od ustawodawstwa danego państwa, ujmowały sprawę ochrony przeciwpożarowej w bardzo różnorodny sposób.

W b. zaborze rosyjskim obowiązywało w miastach rozp. Namiestnika Król. Pol. z dn. 15 czerwca 1819 r., natomiast w gminach wiejskich rozporz. Rady Administracyjnej Król. Polsk. z dn. 1 września 1836 r.

Obowiązki wójtów gmin w zakresie ochrony przeciwpożarowej ustalone były w ustawie samorządu gminnego z 1864 r. jednak w formie bardzo ogólnikowej. Jak zatem widzimy stan prawny, odziedziczony po b. państwach zaborczych był różnorodny, chaotyczny, a większoś przepisów była zupełnie przestarzała. W tym stanie rzeczy jakakolwiek planowa i jednolita organizacja ochrony przeciwpożarowej, bez stworzenia nowych polskich przepisów była niemożliwa.

Pierwsze ustawy polskie dotyczące samorządu terytorialnego nie wniosły nic nowego w zakresie ochrony przeciwpożarowej. Dopiero w roku 1930 wydane zostało ogólniejsze zarządzenie o uregulowaniu sprawy zapobiegania pożarom,

obowiązków ludności i akcji ratunkowej w drodze rozporządzeń porządkowych wojewodów. Rozporządzenia te nie mogły jednak zastąpić ustawowego uregulowania sprawy ochrony przeciwpożarowej w jej całokształcie, to też po ustaleniu w roku 1933 ustroju samorządu, Rząd przystąpił do opracowania projektu ustawy o ochronie przed pożarami. Projekt ten, po wprowadzeniu pewnych zmian został w dn. 13 marca 1934 r. przyjęty przez Sejm i Senat i stał się ustawą obowiązującą na terenie całej Rzeczpospolitej Polskiej. Ustawa ta po raz pierwszy obejmuje całokształt zagadnienia obrony przeciwpożarowej w państwie.

Najwięcej miejsca w ustawie zajmują przepisy o organizacji i działalności straży pożarnych, stwarzając dla nich pewne źródła dochodowe celem opędzenia najkonieczniejszych wydatków, związanych z działalnością i należytem zaopatrzeniu (wyekwipowaniu). Następnie rozwiązuje sprawę ustalenia kompetencji władz tak państwowych jak i samorządowych w zakresie obrony przeciwpożarowej. Wreszcie ustawa ustala obowiązki ludności przy zapobieganiu i tłumieniu pożarów.

Przechodząc do samych straży pożarnych to te w związku z wejściem w życie powyższej ustawy musiały przystąpić do przebudowy swej struktury organizacyjnej na nowych podstawach dostosowanych do wymogów ustawy. Etapy tej przebudowy są następujące:

Dnia 27 listopada 1933 r., na podstawie art. 46, 47 i 51 prawa o stowarzyszeniach, rozporządzeniem Rady Ministrów stowarzyszenie straży pożarnych zostało uznane za stowarzyszenie wyższej użyteczności i otrzymało nazwę „Związek Straży Pożarnych Rzeczp. Polskiej".

Jednocześnie, na podstawie § 2 prawa o stowarzyszeniach, Rada Ministrów nadała nowy statut Związkowi Straży Pożarnych R. P. skreślając z rejestrów wojewódzkich zrzeszone w Głównym Związku Straży Pożarnych wojewódzkie i powiatowe związki straży pożarnych istniejące do tej pory jako odrębne osoby prawne. Statut ten obejmuje Centralę, Okręgi Wojewódzkie i Oddziały Powiatowe, stawia jednocześnie obowiązek opracowania przez Centralę statutu dla najniższej komórki organizacyjnej jaką jest Straż Pożarna w terenie.

Opracowanie przez Centralę statutu dla najniższej komórki organizacyjnej jaką jest Straż Pożarna i zatwierdzenie go w dniu 14 stycznia 1935 r. przez Pana Ministra Spraw Wewnętrznych jest właściwie końcowym etapem przebudowy struktury organizacyjnej Straży Pożarnych. Oczywiście, uchwalenie ustawy o ochronie przed pożarami, nadanie przez Radę Ministrów statutu dla wyższych szczebli organizacyjnych Straży Pożarnych oraz zatwierdzenie przez Pana Ministra Spraw Wewnętrznych statutu dla najniższej komórki organizacyjnej jaką jest Straż Pożarna musiało znaleść odzwierciadlenia w terenie przez wprowadzenie w życie wyżej wymienionych ustaw i statutów.

Jeśli chodzi o powiat to już w roku 1934 został zmontowany na nowych zasadach Oddział Powiatowy. W roku 1935 wszystkie Straże Pożarne z terenu powiatu zostały przerejestrowane w Urzędzie Wojewódzkim na podstawie nowego statutu, jako nowe placówki wyższej użyteczności. Po przerejestrowaniu, we wszystkich Strażach Pożarnych, musiały się odbyć walne zebrania celem powołania nowych zarządów i naczelników. Nowe zarządy zostały następnie zatwierdzane przez Zarząd Oddziału Powiatowego.

Obecnie w toku jest sprawa nominacji naczelników i oficerów Straży Pożarnych, albowiem kwestia ta nasuwa pewne trudności techniczne ze względu na to że stosownie do art. 12 i 13 ustawy o ochronie przed pożarami naczelnicy jak i oficerowie Staży, by mogli być nominowani, muszą wykazać się przygotowaniem fachowem przewidzianym rozporządzeniem Min. Spr. Wewnętrz.

To przygotowanie fachowe otrzymują oficerowie Straży na odbywających się rok rocznie kursach urządzanych przez Okręgi Wojewódzkie i Oddziały Powiatowe. Wyszkolenie oficerów i mianowanie ich na stanowiskach naczelników Straży, zastępców względnie dow. oddz. przez władze administracji ogólnej, zamknie ostatecznie przebudowę struktury organizacyjnej strażactwa polskiego.

W. M.

Lista członków czynnych I-go Oddziału

Kuczborski Janusz — Naczelnik Oddziału

Tkaczyk Michał — Aspirant

1) Tkaczyk Jan
2) Kędzierski Antoni
3) Nowicki Aleksander
4) Wojtasiński Stanisław
5) Madejczyk Ignacy
6) Czerwiński Henryk
7) Szulc Józef
8) Czekalski Stanisław
9) Gradek Wacław
10) Han Jan
11) Krajewski Adam
12) Krasoń Piotr
13) Kococik Józef
14) Kamecki Henryk
15) Kowalski Józef
16) Kamiński Franciszek
17) Klemens Władysław
18) Matuchniak Stefan
19) Marjan Bronisław
20) Piestrzyński Zygmunt
21) Pędziwiatr Stanisław
22) Przybył Henryk
23) Rogowski Jan
24) Soboń Michał
25) Tomczyk Stefan
26) Tłoczek Ignacy
27) Fornal Jan
28) Urbański Stefan
29) Uniszewski Alfons
30) Zygmąt Jan
31) Żak Stanisław

Spis członków czynnych II-go Oddziału

Smoliński Ryszard — Naczelnik Oddziału

Rozenberg Zachariasz — D-ca I-go Plutonu

Sadowski Gustaw — „ II-go „

1) Mrówka Marian
2) Łuczyński Józef
3) Fornalczyk Stanisław
4) Kassyk Kazimierz
5) Uniszewski Eugeniusz
6) Kaczmarek Antoni
7) Bińczyk Stefan
8) Cynober Abram
9) Chądzyński Jan
10) Gajda Stanisław
11) Gadek Wacław
12) Grędecki Kazimierz
13) Grabowiecki Jan
14) Gruszkowski Jankiel
15) Gruszkowski Wolf
16) Gruszkowski Mojsze
17) Gruszkowski Izrael
18) Jabłoński Władysław
19) Klemens Michał
20) Kuc Józef
21) Koczwarski Aleksander
22) Łuczyński Jan
23) Pawlicki Jan
24) Pełka Marian
25) Przybyła Stanisław
26) Sobczyk Feliks
27) Sobczyk Henryk
28) Średziński Jan
29) Staniszewski Michał
30) Urbańczyk Antoni
31) Wachnik Bronisław
32) Wojnarowski Jan

Lista członków czynnych III-go Oddziału

J. Łągiewski — Naczelnik Oddziału

1) Szczepkowski Zygmunt
2) Sowiński Stanisław
3) Wolski Tadeusz
4) Łągiewski Wiktor
5) Łyzniak Kazimierz
6) Uniszewski Jan
7) Białasiński Sylwester
8) Chynowski Franciszek
9) Dura Roman
10) Jażdżyk Stanisław
11) Kazub Józef
12) Łągiewski Józef
13) Łągiewski Edmund
14) Maślanka
15) Szczepkowski Stanisław
16) Szymański Mieczysław
17) Syndor Stanisław
18) Uniszewski Władysław
19) Sikorski Piotr
20) Sikorski Bronisław
21) Wolski Adam

Lista członków czynnych IV-go Oddziału

Litoch Aleksander — Naczelnik Oddziału
Skupiński Leon — Pomocnik Naczelnika
Berduszek Edward — „ „

1) Bobczyński Andrzej
2) Czerwiński Stanisław
3) Głowacki Stanisław
4) Gomoliński Berek
5) Ingier Józef
6) Jabłoński Jan
7) Jakubowski Kazimierz
8) Kiściński Jan
9) Kowalski Bolesław
10) Krzyna Władysław
11) Lasecki Antoni
12) Malasiewicz Michał
13) Miedziński Josek
14) Paradecki Bolesław
15) Ratajczyk Błażej
16) Rutowicz Władysław
17) Sikorski Antoni
18) Stanisz Józef
19) Uniszewski Jan
20) Uniszewski Józef
21) Uniszewski Franciszek
22) Właźlak Bolesław

Spis czynnych członkiń Ż. S. P.

Kluczyńska Felicja — Komendantka
Hofferówna Maria — Wice-Komendantka

1) Puszówna Natalia
2) Zatorska Józefa
3) Wężykówna Apolonja
4) Brudzówska Irena
5) Cinkowska Zofia
6) Dobroszkówna Bronisł.
7) Dobroszkówna Helena
8) Grabarczykówna Janina
9) Hofmanówna Stefanja
10) Hofmanówna Irena
11) Kabzińska Kazimiera
12) Kasprzycówna Maria
13) Klemensówna Jadwiga
14) Madalińska Stefania
15) Mendlówna Janina
16) Nowakówna Jadwiga
17) Szcześniakówna Janina
18) Wężykówna Maria
19) Zygmuntówna Jadwiga

Stanisław Kotnowski

S T R A Ż N I E Z A Z N A T R O S K I

(Krakowiaczek)

Niech się Straż Piotrkowska
Szczęśliwie rozwija,
Niech ją każda troska
Z daleka omija.

Niech nawet z za płotów
Do Straży nie zerka,
Bo sobie z Kłopotu . . . u
Połamie żeberka.

Gdy z biedy reżymem
Troska pieśń zanuci,
Straż pod Bald . . . achimem
Wnet ją precz wyrzuci.

Nie zostanie po niej
Nawet Szym . . . owiny, [1]
Bo siłą stu Kon . . . i
Wpadnie pod drabiny.

Podepczą ją Kacz . . . ki,
Życie jej ob . . . Mierz . . . ą [2]
I Szmer . . . gną [3] *ją w krzaczki*
Za swoją oberżą.

Wnet odetchną wszyscy:
Bogaci i biedni,
Dalecy i bliscy,
Bo się świat roz . . . Widn . . . ił.

I wróci Maj zn . . . owu
Do Strażackiej Braci,
Jak rybak z połowu,
Który się opłacił.

A Wers . . . at, [4] *chłop złoty,*
Radością zagorzał,
Bo Prezes z ochoty
Kazał dać Węgorz . . . a.

Kto zaś nie chciał ryby
Lub nie czuł podniety,
Ten dostał (oj, gdyby..)
POŻARSKIE kotlety.

---

1) — piana,
2) — obrzydzą,
3) — wyrzucą,
4) — bywalec.
Wyrazy staropolskie vide: „Słownik Staropolski" Krasnowolskiego i Niedźwieckiego.

Stanisław Kotnowski

PIOTRKOWSKA STRAŻ CZUWA

Możesz spokojnie śnić, Obywatelu,
Jeżeli tylko słodki temat masz,
Bo nad Twym mieniem i nad innych wielu
Czuwa Piotrkowska, Ochotnicza Straż.

A gdy nieszczęście, co chodzi po świecie,
Przypadkiem spadnie na Twe mienie—dom,
Kiedy zbrodnicza ręka pożar wznieci
Lub w czasie burzy uderzy weń grom.

Wiedz, że dobytek Twój i Twoje mienie
Nie pójdą z dymem, choć ze zgrozy łkasz,
Bo wnet pożaru ugasi płomienie
Nasza Piotrkowska, Ochotnicza Straż.

DAJMY NA SPRZĘT STRAŻACKI

Bez pieniędzy nie ma chleba,
Bez zbawienia nie ma nieba,

A i tak się może zdarzyć,
Że bez sprzętu nie ma Straży.

Więc pomnijmy dzisiaj o tym
I sypnijmy hojnie złotem

Na kupno dla Straży sprzętu,
A uniknie się zamętu.

S E R C E S T R A Ż A K A

Czy noc głęboka, czy upalny dzień,
Czy wicher twarz smaga ze słotą —
Strażak porzuci i pościel i cień,
Do ognia pobiegnie z ochotą.

Bo Strażak twardy obowiązek zna,
Choć szarym jest tylko, nieznanym:
Wie, że to rozkaz, no i że... tak trza:
Bo wszystkim jest zawsze oddany.

Strażak nie myśli, jak książkowy mól,
Ani też swych zasług nie wspomina...
On wie, co znaczy nieszczęście i ból:
Ma serce samarytanina.